

# GAZETA POLSKA

8/39 PISMO 18.V.1988  
Konfederacji Polski Niepodległej

## DOKUMENTY KPN 1 - 11.V.1988

\*\*\*\*\*

Teżerocany dzień i moja przypada w sytuacji, gdy po latach przerwy doszło znów do masowych wystąpień robotniczych. Tragiczny okres stanu wojennego i paroletnie przyduszenie społeczeństwa mamy już za sobą. Wydarzenia końca kwietnia otwierają nowy okres. Sytuacja polityczna w kraju zaczyna się szybko zmieniać a konsekwencje strajku w Nowej Rudzie sięgają bardzo daleko.

Zasadnicze zmiany polityczne są konieczne i nieuniknione. Rozpocząć się one powinny od przywrócenia prawa do jawnej i legalnej działalności NSZZ "Solidarność" oraz wprowadzenia pełnego pluralizmu politycznego. Ostatnie wydarzenia są dowodem, że społeczeństwo polskie odrzuca podstawowe założenia o który oparty został rządowy plan reformy gospodarczej. Władze pragną wszystkie koszty zmian przetrząsnąć na barki społeczeństwa. Dzięki temu rząd chce osiągnąć na raz dwa cele: bardziej efektywna gospodarka dostarczy do dyspozycji władzy więcej środków, zaś doprowadzone do progu nędzy społeczeństwo stanie się bardziej podatne.

Polityka przetrzącania kosztów reformy na społeczeństwo jest masowo odrzucona i dzisiaj widać już wyraźnie, że nią nie ma ona żadnych szans powodzenia. Konfederacja Polski Niepodległej od samego początku postuluje aby podstawowym założeniem reformy gospodarczej była zmiana jej priorytetów. Domagamy się, aby pierwszym zadaniem gospodarki narodowej było zaspokajanie potrzeb społecznych. W PRL obowiązują do dziś odwieczna zasada, że gospodarka służy najpierw wszystkim potrzebom władzy, zwłaszcza aparatom utrzymywania w ryzach Polaków.

Rada Polityczna KPN wzywa do oparcia reformy gospodarczej o następujące założenia:

I.- Koszta przeprowadzenia reformy gospodarczej powinny obciążać państwo, a nie społeczeństwo. Dlatego wydatki państwowe zostały bardzo poważnie zmniejszone tj. do ok. połowy wydatków obecnych. Ciężca powinny dotyczyć przede wszystkim wydatków na wojsko, służby policyjne - zwłaszcza przewidziane do represji politycznych /SB, ZOMO/, obsługującą i rozbudowaną ponad wszelkie potrzeby biurokrację.

II.- Reforma winna prowadzić do natychmiast odczuwalnej poprawy, a nie pogorszenia poziomu bytowania ludzi. Osiągnąć to trzeba przez nasadzenie zwiększenie udziału wynagrodzeń w ogólnym koszcie wytwarzania dóbr. Środki na ten cel powinny pochodzić przede wszystkim z kwot płacowych obciążenia przez zakłady pracy jako podatki.

III.- Reforma winna prowadzić do wzrostu produkcji dóbr potrzebnych ludziom. Należy arwować w prawach i faktycznych możliwościach wszystkie sektory gospodarki: państwowy, spółdzielczy i prywatny.

IV.- Konieczne jest możliwie najszybsze wprowadzenie wyłączeniałości złotówki.

V.- Zamiast nakręcać inflację, należy ją powstrzymać. Regulacja cen możliwa jest nie tylko przez ich podnoszenie, ale i obniżanie. Towarzystwo temu powinno poszerzenie rynku wewnętrznego przez wzrost zarobków pracowników, co wymusi zwiększenie produkcji pozyskującej przez sektor niepaństwowy.

Jedynie reforma oparta o powyższe założenia może uzyskać poparcie społeczeństwa. Wierzymy przekonani, że solidarny wysiłek całego narodu zawiąże władze komunistyczne do wzięcia poważniejszych piętła fundamentalnych zasad godziwej reformy gospodarczej.

K-wa, 01.05.1988

Rada Polityczna  
Konfederacji Polski Niepodległej

\*\*\*\*\*

### DO SOLIDARNYCH LUDZI PRACY

Dzisiaj w nocy przebiegał spacyfikowany strajk w Nowej Rudzie. ZIMC wdarło się do zakładu, sformowano komitet strajkowy. Idąc wiodo tego strajku trwał. Podobnie jak strajkuje Stocznię Gdańską oraz wszystkie fabryki. Należy podać zarząd powołując się na strajkujących na powołanie do podjęcia decyzji o zmianie sytuacji, aby strajkujący mogli wstąpić do strajku. Trwają przygotowania do strajku na Stoczni Gdąskiej.

W wielu zakładach pracy na wrocławiu strajk na nowo. W tym celu przygotowano przedkier do zmian poleceń strajkowej do czynnego strajku. Ci kilku dni wcześniej, w każdy kraj winien strajk, gdy władze wyślą drogę Konfederacji. To strajk wstąpić.

Organizacja strajkowej strajki solidarnościowe, w tym celu wstąpić do strajku. Władze PRL nie są w stanie to zrobić na rynku, organizacja, w tym celu wstąpić do strajku. Władze PRL nie są w stanie to zrobić na rynku, organizacja, w tym celu wstąpić do strajku.

ciąg dalszy na str. 2

## Czekaliśmy 8 lat

Wydarzenia, które rozpocząły się pod koniec kwietnia zaskoczyły wielu. Zauważyli tyje, którzy się ich bali, i tych którzy czekali z nadzieją. Należ wszystkie minicyny oświecić. Wiedzieliśmy, że powrodo wystąpienia masowe, że rezerwanis o przetyciu się strajków są kieszony, a ludzie pracy zbuntują się przeciwko wyzyskującemu ich reżimowi. Wiedzieliśmy, ale nie wyobrażaliśmy sobie jak to będzie wyglądać. Dzisiaj po przeszło dwóch tygodniach i jak się wydaje po pierwszym fali protestu, przyszedł czas na refleksje i analizę tak wyczekiwanych "kwaszej wiosny".

### BYDGOSZCZ

Już od jesieni ub.r. pracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Bydgoszczy domagali się od dyrekcji zainteresowania swoim losem. Za niskie stawki, niesprawny tabor, krzywdzący robotników system premiowy - oto główne zarzuty pracowników. Czesali spokojnie na ich zażalenie ponad pół roku. 22 kwietnia/piątek/ dyrektor WKK powiedział w wywiadzie dla miejscowej gazety, iż "zakłaga zmas jest sobie winna, bo nie przestrzegła dyscypliny". Tego było za dużo. 25 kwietnia/poniedziałek/ jeszcze przed wschodem słońca iedano, że coś się musi stać. Wjeżdźni przy ul. Turawskiej nie wyjechał ani jeden tramwaj i autobus. Tylko 14 wozów opościlo drogę wjeżdźni przy ul. Inowrocławskiej, ale i te wjeżdźni do bany po jednym kursie. Komitet strajkowy, a właściwie grupa negocjacyjna nawiązała się samorzutnie. Należ wszyscy z jego grona byli członkami PPR i naczwiasku. Strajkujący nazwali słowa "strajk"; mówili "protestacyjna przerwa w pracy". O siódmej rano w sekcjach zaczęły się rozmowy, śądania wyłącznie placowe, przyjęte areszt, przez dyrekcję po kilku godzinach. O czterechdziu godzinach i trzymając wyruszyły o pracę. Przedstawiciel naczwiasku powiedział, że robotnicy mogli dyrekcji wejść w tym celu, że chciano uzyskać już dowód. Później Agencja wstąpiła informacja o rozpoczęciu strajku, jak i o jego zakończeniu, wywołując tym samym porażenie w społeczeństwie.

### STALOWA WOLA

Im więcej się jankuje wstąpić, choć nie strajkują. 21.07.1988. W tym celu wstąpić do strajku. Władze PRL nie są w stanie to zrobić na rynku, organizacja, w tym celu wstąpić do strajku.

### WOLA WOLA

W tym celu wstąpić do strajku. Władze PRL nie są w stanie to zrobić na rynku, organizacja, w tym celu wstąpić do strajku.

ciąg dalszy na str. 2



ciąg dalszy ze str. 1

my jesteśmy w stanie ponowić Śierpień 1980.

Wszystymi postulatami są: przywrócenie jawnej działalności "Solidarności"; reforma pod kontrolą społeczną; uwolnienie więźniów politycznych; zaprzestanie represji; odebranie przywilejów pińskich MSW, ich przekazanie KPR i przeznaczanie ich na powszechny fundusz pińsk.

Jeśli dziś nie okażemy się godni miana "Solidarności" - to znaczy, że jesteśmy warti tego losu jaki mamy.

Konfederacja Polski Niepodległej  
na zgodność: Krzysztof Król  
Adam Sienka

W-wa, 05.05.1988

\*\*\*\*\*

Od kilkunastu dni trwa w Polsce niepokojące społeczne: manifestacje, wiele, gotowość strajkowa, strajki czynne i absencyjne. Przez wszystkie powyższe formy protestu społeczeństwo żąda zapewnienia im przez władzę godziwych środków utrzymania oraz swobód politycznych - gwarantujących reformę gospodarczą. Władze PRL, nie mogąc z powodu sytuacji ekonomicznej, uwatkwom międzynarodowych i strachu przed emigracją społeczną zmusić się do zmiany kursu - tak jak próbowało to zrobić 3 maja w Sowiej Nacii - deklarują możliwość wyrażenia zmian ekonomicznych. Taka taktyka władz ma na celu aby ewentualne zmiany polityczne i systemowe, jak reaktywowanie NSZZ "S", nie uniemożliwiły reformowi kształtowania praktyki okradania i oszukiwania społeczeństwa.

Konfederacja Polski Niepodległej pragnie oświadczyć, iż niezależnie jak skłony się obecna fala strajków i czy zwycięstwo nadzieję na tydzień czy za miesiąc, postulatami z których nie możemy zrezygnować są:

- 1/ jawna i legalna działalność NSZZ "Solidarność",
- 2/ uwolnienie wszystkich więźniów politycznych,
- 3/ przeprowadzenie reformy gospodarczej pod kontrolą społeczną.

Jeśli zaś chodzi o metodę osiągnięcia tych celów, to jak powiedział Ojciec Święty Jan Paweł II w czasie swej obecnej pielgrzymki do Ameryki Południowej: "strajki są słuszną drogą dochodzenia swoich praw przez społeczeństwo".

Ludzie Pracy! - "SOLIDARNOŚĆ" już blisko.

Konfederacja Polski Niepodległej  
na zgodność: Krzysztof Król

W-wa, 09.05.1988

\*\*\*\*\*

Pierwszą rundę walki mamy już za sobą; w nieznanym nam jeszcze bliżej okolicznościach Komitet Strajkowy Stożni Szańskie postanowił strajk przerwać.

Wydarzenia przełomu kwietnia i maja wstrząsnęły Polską. Ludzie wprawdzie oczekiwali znacznie więcej. Spodziewano się, że w dwa tygodnie uda się uzyskać przynajmniej tyle, ile po dwóch miesiącach strajków latem 1980 roku. Praybór aktywności społecznej, nawet jeśli przedsięwzięty bardzo szybko - tak, jak w ostatnich dniach, wymaga jednak czasu.

Strajki i masowe wystąpienia, do których doszło w kilkunastu miejscowościach, dały głębokie efekty. Przełamana została psychologiczna bariera strachu przed zbiorowymi działaniami. Rządzącej ekipie został zadany śmiertelny cios; stać ją będzie jedynie na przedłużanie własnej wegetacji, lecz jej odejście jest tylko kwestią czasu. Ostatecznie ujawnione zostało kompletnie fałszywe stano wojennego. Polityka pozornej liberalizacji i reformy gospodarczej kosztem społeczeństwa, uprawiana przez władze w ostatnich miesiącach, zakończyła się całkowicie. Nadzwyczajne uprawnienia dla rządu, znacząco złagodzone w stosunku do zapowiedzi, są tego dobitnym dowodem. Obóz rządowy stoi przed dwoma wyjątkowo trudnymi koniecznościami: stworzenia nowej ekipy oraz przyjęcia nowej linii politycznej, obu bardziej strasnymi dla społeczeństwa. Jeśli nie zostanie to uczynione odpowiednio szybko, klęska władzy będzie tym większa.

Masowe poruszenia społeczne odezwały brutalnie wszystkie słabości struktur opozycyjnych. Zdecydowana większość strajków wybuchła spontanicznie, działając "S" dopiero do nich dołączyli, nieraz w wyścigu z neozwiązkami. Zarządcza się wyraźna sprzeczność między słowami, którzy stanowią główną siłę napędową strajków, ale nie bardzo potrafili sobie radzić z ich kierowaniem - a starszymi działaczami "S", którzy często zachowywali się tak, jakby zabrakło im serca, albo jakby ktoś sypan piach w tryby związkowej maszyny. Uszczelnione są skargi, że w decydujących momentach często zabrakło wystarczającej pomocy dla strajkujących. Opozycyjna poligrafia w większości wypadków spokojnie realizowała swe plany wydawnicze, gdy brakło ulotek i instrukcji. Niektóre kierownictwa regionalne "S" nie zdążyły dotychczas publicznie zabrać głosu. Stanowisko Krajowej Komisji Wykonawczej było mało stanowcze i niedość precyzyjne. NSZZ "Solidarność" zamiast prowadzić wystąpienia robotnicze, w większości wypadków jedynie do nich dołączyła. Chlubnym wyjątkiem był Ursus. Trójkątem tej bierności wyższych struktur Związku nie była jednak dla wola, ani jakiegokolwiek koncepcje polityczne /choć i takie się pojawiały/, ale ogólna słabość organizacyjna i brak sprecyzowanej, jawnej linii politycznej Związku.

Słabości opozycji politycznej są może jeszcze większe. Solidarność walcząca znajduje się w bardzo trudnym położeniu po uderzeniach policyjnych ostatnich miesięcy i deportacji jej przywódców. Polska Partia Socjalistyczna nadal rozdziera kryzys wewnętrzny. Podzielona Liberalno-Demokratyczna Partia "NIEPODLEGŁOŚĆ" jest mniej aktywna niż kiedyś. Polityczny ruch ludowy ciągle nie potrafił się uformować. Należniejsze grupy polityczne porastały na uboczu wydarzeń; nie dziwnego, bowiem gdy rozpoczynają się ruchy masowe, działające w pojedynkę mini-grupy tracą jakikolwiek znaczenie.

Na tym tle Konfederacja Polski Niepodległej wypadła całkiem niesie. Była obecna prawie wszędzie. Zwążywszy, że KPN jest chyba jedną z liczących się struktur opozycyjnych, która nie otrzymuje pomocy materialnej z

ciąg dalszy na str. 3

ciąg dalszy ze str. 1

całkowicie, w tym celu, aby móc przetrwać do czasu odwołania się do władzy, a więc do czasu, kiedy ona nie będzie już w stanie zapanować nad sytuacją w kraju. W tym celu, aby móc przetrwać do czasu odwołania się do władzy, a więc do czasu, kiedy ona nie będzie już w stanie zapanować nad sytuacją w kraju. W tym celu, aby móc przetrwać do czasu odwołania się do władzy, a więc do czasu, kiedy ona nie będzie już w stanie zapanować nad sytuacją w kraju.

#### NOWE BRZESKA STRAJKI

Do strajku w nowej Brzezi podjął się przystąpić Jan Kłopot, zgodnie z zapowiedzią 29 IV rozpoczyna się strajk w Stalowej Woli. W Brzezi lotniczo ogłasza gotowość do strajku, a Komitet strajkowy NSZZ "S" Brzezi ogłasza listę postulatów, na wsze z żądaniem przywrócenia "Solidarności". Urban w DAV oświadcza, że rząd nie da się popchnąć w drogę reform. Rozpoczynają się prewencyjne zatrzymywania opozycjonistów. Po raz pierwszy od dłuższego czasu na 48 godzin zatrzymany zostaje Jacek Kuron. Strajk rozpoczyna się w Dołhu i Skawinie. Gotowość strajkowa w Sandomierzu, Gdańsku, Żelazku.

#### SPRAWA MORAWIECKIEGO

Kornel Morawiecki i Andrzej Kotodziej na interwencję adw. łódzkiego skierowaną do władz uzyskują prawo do czasowego wyjazdu z więzienia do Rzymu na leczenie. 30 IV po przywleżeniu ich na lotnisko dowiadują się od rodzin o sytuacji w kraju. Postanawiają nie wyjechać. Przewidziani są z powrotem na Krakówce. Rozpoczynają się rozmowy, w których rolę namawiających do wyjazdu spełniają... prof. Stelmachowski i mco. Głusowski. Twierdzą oni, iż odmowa wyjazdu utrudni rozmowy między władzą i kościołem, przyczyni się do zahamowania "procesu demokracji narodowej", opóźni humanitarne swalnianie innych więźniów politycznych. Dodatkowym argumentem jest dopiero teraz ujawniona przez lekarzy więziennych choroba koroniarza /nowotwór dwunastnicy/. Padają słowa, że aby Kotodziej mógł się leczyć za granicą, musi z nim wyjechać także Morawiecki. Ks. Orszulik gwarantuje mu przywrócenie "SW" powrót do kraju. W obliczu wielostronnego szantażu moralnego Morawiecki decyduje się na wyjazd. Pomijając samą słuszność decyzji Kornela, po raz pierwszy zdarzyło się, iż postacie znane ze swych niezależnych poglądów namawiały kogoś do choćby czasowej emigracji.

#### UWOLNIENIE GÓRNY

30 IV zwolniony zostaje Jan Andrzej Górny - szef regionu Śląsko-Dąbrowskiego "S", aresztowany za rzekome niepokoenie alicentów. Przedi współoskarżony w procesie "SW" Krzysztof Szymański także udaje się do domu.

#### 1 MAJA

We wszystkich większych miastach odbyły się niezależne manifestacje. Frekwencja jest zdecydowanie lepsza niż przed rokiem. Milicja natomiast postępowania niemyśle agresywnie, ci-

ciąg dalszy na str. 3



**ciąg dalszy ze str. 2**

**ciąg dalszy ze str. 2**

ciąg dalszy ze str. 2  
 jąc w kilku miastach dżwiniącymi palakami. Pojawił się także bunt na wydziale przemysłowy SB, kiedy wyprzedzili w brzośnie nawet ZOMO. W Gdańsku milicja w pogoni władze do kościoła św. Brygidy, skąd po pewnym czasie pokornych już funkcjonariuszy adeflano do domu. Także we Wrocławiu SB wdarła się do kościoła. W Warszawie po uszy w św. Stanisławie przemaszowali m.in. Severyn Jaworski, który poinformował o gotowości strajkowej w Hucie Warszawa oraz o abszycie domowym Zbyszka Bajaka, Adam Słonka z KPN, Tadeusz Kochowski z PPS, Andrzej Piłpierski z NSZ. Mimo kilkakrotnego apelu służby kościelnej, studenci z NSZ i ogólnie z KPN usiłowali przeprowadzić pochód. Zostali sankcjonowani przez ZOMO. W Krakowie milicja napadła na procesję idącą w stronę kombinatu. Zatrzymano kilkadziesiąt osób wyrwaną z rąk nieopiecznych obraz Matki Boskiej przeznaczony do zawieszenia na bramie Huty. W Stalowej Woli zostaje przerwany strajk ze względu na otrzymanie przez szereg podwyżki, średnio w wysokości 25 tys. zł.

**STOCZNIŃSKA GDANSKA**

W poniedziałek rano /2 V/ robotnicy z wydziałów K-1 i K-3 Stoczni Gdańskiej przerywają pracę. Zostaje ogłoszony strajk. Szefem Komitetu Strajkowego zostaje Alojzy Szablewski, działacz "S" z 1981 roku. Żądania placowe oraz przywrócenie "Solidarności". Ważną po dwóch dniach przychodzi do stoczni i w przesłowieniu popierającym strajkujących, twierdzi że "wyjdzie ostatecznie". Stocznię otacza kordon ZOMO.

**3 MAJA**

Podobna sytuacja jak dwa dni wcześniej. Masę św. z intencjami solidarności ze strajkującymi w Nowej Hucie i Gdańsku. Masę "wszystkie Leniny strajkują". W Warszawie, Krakowie, Łodzi, Lublinie, Poznaniu, Katowicach, Płocku - silne akcenty Konfederacji. Manifestacje, zatrzymanie, kolegia d/s wykroczeń.

Przed południem w Warszawie na Uniwersytecie odbył się wiec zorganizowany przez KPN, na którym został przedstawiony reprezentant KPN na UW - Dariusz Sołta z II-roku historii.

Wczesnym popołudniem natomiast zatrzymano na 48 godzin Leszka Moczulskiego. Podobnie jak w przypadku Karunia był to pierwszy przypadek od kilku lat. Niewypuszczenie Moczulskiego 3 V wieczorem wywołało w kręgach opozycji panikę: "Moczuła samykają albo na kilka godzin, albo na kilka lat" - mówiono.

**PAŁA STRAJKÓW**

Protest rozprężenia się. 3 V strajkuje część Kopalni Rudna w Lublinie, początki strajku w Stoczni Północnej i Porcie, Strajk Zagłębie Lubińskie, Polkowice, Pa-Pa-Wag.

**DORADCY**

4 maja Biskupi polscy wydają oświadczenie wysyłające do negocjacji. W Krakowie udają się w misję doradcy Episkopatu: Jan Olszewski, Andrzej Steklichowski, Hanna Bortnowska, ras do Gdańska Tadeusz Kozłowski i Andrzej Wielowiejski. Mają oni prowadzić rozmowy ze strajkującymi robotnikami i dyrekcjami zakładów, nawiązując obie strony do ugody.

**FACTORYSKA KLWED HITY**

W nocy 5 V o godz. 1.45 Brygada antyterrorystyczna ZOMO, SB wdarła się do Huty. Są robotników, którzy przetrzymali na noc w więzieniu, do gdy nocą 6 V wrócił do Huty. Robotnicy do

zewnątrz /poza ofiarnością osób prywatnych/, ta wysoka dynamika działań występująca w licznych ośrodkach, wymagała pokonania większych trudności. Bardzo aktywnie zaprezentowało się Hłebałskie Zrzeszenie Studentów, wysuwając się chyba na plan pierwszy szala i masowością działań. Wewnątrz nie podzieli, występujące w tej organizacji, tworzą chwilami wrażenie, że mamy do czynienia z kilkoma zrzeszeniami występującymi pod tą samą nazwą. Politycznej klasce władzy i ujawnianej słabości struktur opozycyjnych towarzyszy relatywne umocnienie się pozycji Kościoła.

Trudno precyzyjnie przewidzieć przyszły rozwój wydarzeń. Najbardziej masowy ruch społeczny przybierze na sile, choć występować będą przerwy, może nawet dość długie, sprawiające wrażenie bezruchu i nastoję. Wydarzenia szafy jednak za daleko, aby mogły być powstrzymane.

W tej sytuacji Rada Polityczna Konfederacji Polski Niepodległej uważa, że konieczne jest:

- 1./powszechna działalność inicjująca i wspierająca ruch protestu społecznego we wszelkich jego przejawach, poczynając od strajków, wieców i manifestacji;
- 2./precyzacja wspólnego programu działania całej opozycji, zmierzającego do wywalcenia zasadniczych zmian politycznych, gospodarczych i społecznych. Punktem wyjścia tych zmian musi być przywrócenie legalnego bytu "Solidarności", zdecydowane kroki na rzecz poprawy warunków życia ludzi pracy oraz reforma gospodarcza w kształcie, jaki uzyska całkowitą aprobatę społeczną;
- 3./stworzenie instytucjonalnych form współdziałania całej opozycji oraz artykułowania opinii społecznej. W mocy pozostaje wysunięta wcześniej przez KPN propozycja utworzenia Tymczasowej Komisji Stronictw Niepodległościowych, łączącej ugrupowania polityczne. Trzeba jednak iść dalej. W poszczególnych miejscowościach i regionach powinny powstawać Obywatelskie Rady Oporu, skupiające przedstawicieli głównych struktur niezależnych danego terenu i koordynujące ich działalność. Na szczeblu krajowym należy utworzyć Radę Opozycji, obejmującą wszystkich działaczy niezależnych o autorytecie ogólnopolskim. Stworzy to zasadniczy fakt polityczny i odpowiadać będzie powszechnym oczekiwaniom.

Nie czas dzisiaj na spokojne wysekiewanie oo się zdarzy. Nakazem chwili jest dynamiczne działanie, pełna jedność i solidarność wszystkich ugrupowań opozycyjnych.

Rada Polityczna  
 Konfederacji Polski Niepodległej

W-wa, 11.05.1988

rozmów, władze nie zaatakują. Atak - jest bestialski i czasami przypomina nie tyle 13 grudnia, ale - piszą to z pełną świadomością - akcje Gestapo.

Robotników umusza się do klękania i podpisywania deklaracji o podjęciu pracy, bije się ich pałkami, paszora gany oszczepami. Kilkadziesiąt osób jest ciężko pobitych. Jeden ma zmiażdżone nogi przez samochód ZOMO. Milicja odwozi do szpitala MSW kilku nieprzytomnych robotników. SB zatrzymuje na terenie Huty ka.Zaleskiego kapelana robotniczego, bije go, bezczęści otkarz polowy, łamie krzyż, depcze komunikanty. Kilkunastu robotników zostaje aresztowanych.

**REAROJE BACHODU**

Pacyfikacja Nowej Huty wywołuje poruszenia na całym świecie. Odzywają się z pełną potępieniem rządy USA, W. Brytanii, Francji, Z-ca Sekretarza Stanu John Whitehead zapowiada, iż takie działania władz PRL nie pozosta- ną bez odzewu w stosunkach polsko- amerykańskich, zwłaszcza w sferze pomocy gospodarczej i udziału w Międzynarodowym Funduszu Walutowym.

**PREŚLISLIE**

Kraj jest w szoku. Gwałtownie strajki się koczują, gdzie indziej zaczynają. W coraz większej ilości ośrodków trwa gotowość strajkowa. Stocznia Gdańska nadal stoi. Na jej terenie pozostaje najaktywniejsza, najmłodsza i najbardziej zorganizowana siła - licząca około 1000 osób.

Sekretariat Episkopatu wyraża do spokoju.

W Nowej Hucie trwa strajk obywateli, milicja nie udaje się aresztować pracowników szkieletu kombinatu Strajkowego. Na wolności jest A.Skowronowicz.

Władza straszy dalszymi interwencjami.

Kornel Kozłowski uszyje je się na powrót do kraju, lecz już nie wyprzedzi ich lotu. SB wyprzedza go zimą na pokład samolotu do Włocławka, a tam przekreślił w jego paszportcie wpis umożliwiający wjazd do Polski. W

dniach ka.Orszulik otrzymuje wiadomość iż mimo wszystko, kornel może wrócić. Jak powiedział przez radio, ma być za dwa tygodnie.

Zwiększa się liczba zatrzymanych, aresztowanych i skazanych. Po dwa miesiące aresztu dostają Bogdan Lis i Józef Piński; areszty dla strajkujących w Nowej Hucie.

**STUDENCI**

Najaktywniejszą grupą społeczną tych dni są studenci. Wiece i strajki odbywają się we wszystkich ośrodkach uniwersyteckich. Strajki dłuższe trwają w Gdańsku i Krakowie. Ten ostatni przerodził się w okupację miasteczka akademickiego. Strajki jednocześnie we Wrocławiu, Poznaniu, Warszawie /6 V/; wiece w Katowicach, Lublinie, Szczecinie, Toruniu, Łodzi.

**OJCIEC ŚWIĘTY**

Ojciec Święty Jan Paweł II dodaje wiary strajkującym, mówiąc w czasie ewnej pielgrzymki do Ameryki Południowej, iż robotnicy polscy mają prawo do strajków w walce o swoje prawa. Papież przypomina także, iż w krajach totalitarnych - szczególnie komunistycznych, gdzie dyktatura jest wpisana w system - powrót do demokracji jest zadaniem niezwykle ciężkim. Słowa Ojca Świętego odczytywane na wiecach wywołują aplauz zebranym.

**URSUS**

W poniedziałek /9 V/ rozpoczyna się strajk w ZM "URSUS" w Warszawie, gdzie przeszło 500 pracowników z wydziału licencyjnego przerywa pracę z żądaniem przywrócenia "S" i podwyżek płac. Wskazano go podjęcie rozmów z Sytełoją Federacją studentów przez SB i odwołanie od kasty karnych protest. Zostaje zaprzety.

**TOKOJKA IZM TRACZA SŁODKIE**

5 V wieczorem do pracy wracają w sprawie stoczni soc. Budy-Kowalewskiego, członka Rady Komitetu Strajkowego.

ciąg dalszy na str. 4



ciąg dalszy ze str. 3

pracy Jaruzelskim, b. adwokata, niedyś cieszącego się szacunkiem społecznym, telefonuje Ukłiszczyk obiecując w imieniu rządu podwyżki płac i nierepresjonowanie uczestników strajku. Władze nadal nie chcą rozmawiać na temat reaktywowania "S". Siła-Nowicki wyzywa do przerwania strajku, podobne zdanie ma T. Masowiecki twierdzący dziennikarzem zechodnim, że "Solidarność" może zostać zlegalizowana, ale nie teraz, komitet Strajkowy akceptuje to opinie, lecz odrzucając je strajkującej młodzieży robotnicy.

Następnego dnia nadal trwają rozmowy. Z biskupem Gościńskim, ordynariuszem Gdańskim spotyka się gen. Andrzejewski, szef WUSW dowodzący oddziałami skłupionymi wokół stoczni. W niewyjaśnionych do sankcji tego numeru "Gazety Polskiej" okolicznościach 10 V o godzinie 20 strajkującej opuszczają stocznia. Lech Wałęsa wydaje oświadczenie, iż protest jest tylko zdeszczony i walka o "Solidarność" będzie prowadzona aż do zwycięstwa.

W Nowej Hucie nadal trwa strajk absencyjny, w którym około 30% załogi nie stawia się do pracy. W reszcie kraju protest ogranicza się do podtrzymywania gotowości strajkowej.

Pora na podsumowanie "na gorąco":

**PRZYCYBYNY PROTESTU**

Bez wątpienia główną przyczyną wystąpienia były kwestie ekonomiczne, choć zauważania wyłącznie ich byłoby poważnym błędem. Żądania ekonomiczne były bowiem wyrażeniem sprzeciwu wobec reformy według modelu rządowego oraz opowiedzeniem się za innym systemem ekonomicznym. Podkreślić trzeba także, iż żądania płacowe były wyrażane jako postulaty zastępcze, ze względu na strach przed stawianiem żądań politycznych. Jednakże strajkującej dobrze szła sprawa z komplementarnością spraw płacowych ze zmianami systemu gospodarczego i demokratyzacją. W przyszłości należy się spodziewać większego wypuklenia kwestii politycznych, z których to powoli winni zniknąć miano tabu.

**SPRZECZNOŚCI PROGRAMOWE**

Powstałe pytanie, jakie programy polityczne wystąpiły w tych dniach w Polsce. Pomijając w tym wypadku sam spontaniczny odruch społeczeństwa w reakcji na obniżanie stopy życiowej, można wyróżnić kilka pojawiających się koncepcji i interesów politycznych poszczególnych grup. A zatem: Interes rządzącej ekipy polegający na opanowaniu wybuchu i nie dopuszczeniu do zmian. Interes przeciwników Jaruzelskiego w PZPR, aby wybuch obalił jego coraz mniej niepodzielny władzę, a z

drugiej strony nie odwołaj systemu. Interes ośrodków nonkonformistycznych bojących się jełichkiewiczskich zmian na drodze strajków i manifestacji. Interes opozycji ugodowej pragnącej wprowadzić zmian, lecz mającej nadzieję uniknąć radykalnych rozwiązań. Wreszcie, interes radykalnej opozycji, pragnącej doprowadzić wybuch do momentu w którym ustępstwa władzy byłyby na tyle duże - jak np. reaktywowanie "S" - aby móc z nich dogodzić platformę do walki o pluralizm polityczny czy nawet niepodległość.

Oczywiście programy te nakładają się na siebie i żaden z nich nie występował w postaci czystej. Stąd ze strony władz widzieliśmy zarówno podawanie komunikatów o strajkach przez PAP, uwolnienia więźniów, jak i nowe aresztowania, pacyfikacje i rozmowy. Zaś ze strony opozycji brak precyzyjnych oświadczeń i niewiązanie się do akcji niektórych struktur regionalnych "S" pokrywał się ze strajkami, manifestacjami, ulotkami NKS, transparentami i apelan' KPH.

Wszystkie zaś wyliczenia rodem ze spiaskowej teorii działań, jak np. że Jaruzelski chciał wywołać wybuch, aby wprowadzić stalinizm należy potraktować z przymrużeniem oka. Polityka nie jest taka łatwa, a ponadto Jaruzelski już raz chciał wprowadzić stalinizm, tylko mu się nie udało i dziś potrzebuje kredytów z zachodu i zgody społeczeństwa na wyrzeczenia. A tego nie zyskuje się pałkami.

W tym miejscu zaznaczyć trzeba także, iż moim zdaniem walka w PZPR nie jest walką między twardogłównymi a liberałami, a tylko między władzą i partijną opozycją, w której poglądy dobiegane są w zależności od potrzeb. Dlatego nie da się powiedzieć, czy twardogłównym jest Jaruzelski czy Rakowski. Po prostu obaj są komunistami stosującymi różne metody działania, od czołgów po negocjacje, czyli stosują takie środki jakie mogą i jakie im są potrzebne. Zaś przypisywanie im poglądów politycznych świadczyć może tylko o całkowitym nierozumeniu czym jest ideologia Marksa, Lenina i Stalina.

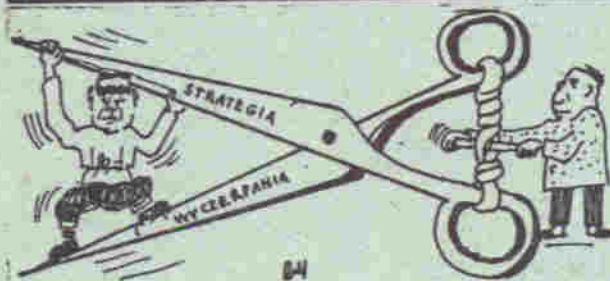
**BŁĘDY I PRZESZKODY**

Analizując ostatnie wydarzenia nie można opuścić problemu popełnianych błędów i występujących przeszkód.

Do błędów bez wątpienia zaliczyć trzeba brak przygotowania opozycji, a zwłaszcza "S" do tego typu działań, brak koordynacji, kurierów, łączności radiowej między strajkującymi ośrodkami, a nade wszystko - jednego, wspólnego programu działania. Optymistycznym jednak jest, że wszystkich tych błędów można w przyszłości uniknąć. I w tym aspekcie obecny protest, potraktowany jako manewr, był bardzo potrzebny.

Występowały także poważne przeszkody. Główną był fakt, iż strajki -

... 787, którego wy...  
... nie nie...  
... Sytuacja ta przy...  
... pod...  
... powstania przejęli...  
... Chłopi...  
... pacyfikacja powstania i...  
... się z...  
... Druga istotną...  
... z...  
... koncepcji...  
... Twierdzenia...  
... strajki...  
... podobne...  
... wymagają...  
... roku...  
... nie tak...  
... podobieństwo...  
... Trzecią...  
... przeszłość...  
... parokrotnie...  
... postulatów...  
... Szczerbiwie...  
... jak wspomnianych...  
... na...  
... PRZYSZŁOŚĆ  
... Proces...  
... ostatnie...  
... Gpór...  
... Wybuch...  
... klimat...  
... porównywaniam...  
... 1980...  
... było...  
... jego...  
... nastąpić...  
... tygodni...  
... tym...  
... Trzeba...  
... w Polsce...  
... demokracji...  
... dnia, ani...  
... Krzysztof Król  
... 12 maja 1988



Z archiwum "Gazety Polskiej"  
Porządkując archiwum "GP"  
odnaleziono kilka rysunków  
pochodzących z teki redakcyjnej z lat 1978-1979. Będziemy je sukcesywnie publikować, aby przypomnieć czytelnikom czasy "panów na jerze". Autorem rysunku obok, jak i następnych jest ówczesny redaktor "GP" - Romuald Szerepietiew.